

# Mineralna z gazem

**Amerykanie chcą szukać gazu łupkowego w rejonie Piwnicznej, Muszyny i Krynicy.** - Boimy się o krajobraz. Możemy też stracić bogactwo tej ziemi, jakim są wody mineralne - ostrzegają obrońcy przyrody, samorządowcy i naukowcy. Decyzja w rękach Ministerstwa Środowiska, które zamówiło ekspertyzy w tej sprawie

**BARTŁOMIJ KURAS  
JAROSŁAW SIDOROWICZ**

Wniosek o koncesję na poszukiwania złoża firma Mazovia Energy Resources zarejestrowana w Warszawie. Zamierza poszukiwać gazu łupkowego, a także ropy na południe od Nowego Sącza, na terenie gmin uzdrowskich Piwniczna, Muszyna i Krynica. To zagłębienie unikalnych w skali kraju wód bogatych w minerały z ośmioma złożami.

- Poszukiwania mogą oznaczać koniec czerpania wody mineralnej na tym terenie - mogą zniszczyć lub zanieczyścić wodne złoża. Nie mówiąc już o zeszpeceniu krajobrazu Beskidów - przekonuje Radosław Ślusarczyk z ekologicznej organizacji Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Podobne zdanie mają samorządowcy, a także geolodzy. - Poszukiwania mają odbywać się bez wierceń, ale za to metodą sejsmiczną, na przykład poprzez wysyłanie impulsów akustycznych z ciężkich pojazdów. To stwarza zagrożenie dla wód mineralnych w tym rejonie - grozi utratą przez nie

dwutlenku węgla, wskutek czego wody tracą swoje walory - tłumaczy prof. Andrzej Szczepański z Katedry Hydrogeologii AGH, który opiniował projekt przedstawiony przez spółkę. Dodaje, że może też dojść do uaktywnienia się osuwisk w tym rejonie. Efekt? - Uruchomienie procesów, które odetną zasilanie wód mineralnych z opadów. A to dla nich podstawowe źródło. Tym samym wody mineralne nie będą odnawiane, ale też wzbogacane przez dwutlenek węgla - wyjaśnia.

Prof. Szczepański powątpiewa też w sens takich poszukiwań w tym miejscu. Od lat 50. nie odnaleziono tu żadnych złóż ropy i gazu, choć od tego czasu szukano w całej Polsce.

- Dla nas to bardzo zła informacja. Na naszym terenie jest siedem rozlewni wód mineralnych, pracuje w nich większość mieszkańców. Cokolwiek by się stało wodom, dla nas to katastrofa - ocenia Jan Golba, burmistrz Muszyny.

Samorządowcy zgłosili swoje zastrzeżenia Ministerstwu Środowiska. Resort ostatecznej decyzji jeszcze nie podjął. „Z uwagi na to, że zaplanowane obszary badań, w przypadku dwóch wniosków koncesyj-

**Poszukiwania mają odbywać się bez wierceń, ale za to tzw. metodą sejsmiczną poprzez wysyłanie impulsów akustycznych z ciężkich pojazdów.**

**Ekspert ostrzegają, że stwarza to zagrożenie dla wód mineralnych w tym rejonie – grozi utratą przez nie dwutlenku węgla, wskutek czego wody tracą swoje walory.**

**Możliwe, że uaktywnią się osuwiska**

nych Spółki Mazovia Energy Resources na poszukiwanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, obejmują swoim zasięgiem rejon stosunkowo płytkiego występowania wód leczniczych - szczaw (m.in. rejon Muszyny i Piwnicznej Zdroju), w celu dogłębnego przeanalizowania ewentualnego wpływu planowanych prac na wspomniane wody lecznicze - zwrócono się z prośbą o stanowisko w sprawie do organu doradczego Ministra Środowiska - Komisji Dokumentacji Hydrogeologicznych. Niezależne opinie Komisji, w której skład wchodzi najwybitniejsi naukowcy i praktycy z obszaru hydrogeologii w kraju, są brane pod uwagę przez Ministra Środowiska przy podejmowaniu ostatecznej decyzji rozstrzygającej daną sprawę” - czytamy w komunikacie Ministerstwa Środowiska. Wniosek czeka na rozpatrzenie od początku grudnia.

- Nie możemy doczekać się decyzji ministerstwa. Ale posiedzenie w sprawie naszego rejonu było już kilkakrotnie przekładane - zaznacza Jan Golba, burmistrz Muszyny.

Poprosiliśmy o komentarz firmę Mazovia Energy Resources, która według Krajowego Rejestru Sądowe-

go ma siedzibę przy Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Pod tym samym adresem mieści się jeszcze kilka innych spółek z członem „Energy Resources”. Wszystkie pod jednym numerem telefonu. Gdy zadzwoniliśmy, po drugiej stronie odezwało się polskie przedstawicielstwo kancelarii Woodfill&Pressler z główną siedzibą w Teksasie. - Mazovia Energy Resources reprezentujemy w sprawach prawnych. To firma z kapitałem amerykańskim. Nie potrafimy wypowiedzieć się w kwestiach technicznych. Poinformuję o pytaniach odpowiednie osoby. Jeśli ustosunkują się do nich, to odezwiemy się w tej sprawie - poinformował nas wczoraj Tomasz Kępczyński z W&P.

Ekolodzy uważają, że jeśli w Polsce będą nasilały się poszukiwania gazu łupkowego, to podobnych spraw będzie coraz więcej. - Ten przypadek pokazuje, że w Polsce ciągle mało mówi się o zagrożeniach, jakie może nieść za sobą poszukiwanie gazu łupkowego. W związku z tym myślimy o zorganizowaniu krajowej kampanii informacyjnej na temat poszukiwań gazu łupkowego, także o jego negatywnych stronach - zapowiada Radosław Ślusarczyk. ●

# Matematyczna gra o wicelidera

•• SIATKÓWKA •• Bank BPS Fakro Muszyna walczy w Belgradzie (godz. 18, transmisja Polsat Sport i [www.la-ola1.tv](http://www.la-ola1.tv)) o drugie miejsce w grupie Ligi Mistrzyń. Zadanie jest trudne, a realizacja celu nie zależy tylko od Polek.

Niespełna miesiąc temu niewiele zapowiadało, by zawodniczki Bogdana Serwińskiego zajmowały dopiero trzecie miejsce. Wygrały wszystkie trzy mecze (w tym wyjazdowe z faworytami: Dynamem Moskwa i Scavolini Pesaro) i mogły myśleć o pierwszej pozycji w grupie oraz łatwiejszej drodze do wymarzonego Final Four, w którym ostatni raz polski zespół wystąpił w 2000 r.

Dwie porażki w Muszynie zepchnęły jednak mistrzynię Polski na trzecią pozycję, która w 1/8 finału skazuje je na rywalizację z najmocniejszymi zespołami. Bank BPS ma jeszcze szansę na uniknięcie faworytów, ale musi pokonać w Belgradzie Crvenę Zvezdę i liczyć na korzystny wynik w Moskwie (patrz ramka). Szanse nie są takie małe, bo Włoszki w Rosji nie mogą odpuścić, gdyż przegrana 0:3 lub 1:3 sprawi, że spadną na drugie miejsce. - Ale przede wszystkim musimy wygrać swoje spotkanie, a to nie będzie łatwe. Crvena wcale nie jest taka słaba i musimy zagrać na maksimum możliwości, by zwyciężyć. Dopiero później będziemy oglądali się na Dynamo - podkreśla Serwiński.

Serbki to jednak najsłabsza drużyna Ligi Mistrzyń. W pięciu meczach wygrały tylko jednego seta (u siebie z Dynamem), a na inaugurację w Muszynie średnio zdobyły mniej niż 20 punktów w secie. Mają jednak wyjątkowo młody zespół - aż 11 z 14 zawodniczek nie skończyło jeszcze 20 lat, a w drużynie grają same Serbki.

Niewykluczone, że jeszcze przed wyjściem na boisko mistrzynię Polski będą znały stawkę meczu z Crveną, bo mecz Dynama zaczyna się dwie godziny wcześniej. Bez względu na wszystko Bank BPS ma już zapewniony awans do 1/8 finału. ●

PIOTR JAWOR

## Bank BPS Fakro będzie drugi w grupie, jeśli:

- wygra w Belgradzie 3:0 lub 3:1, a Dynamo przegra lub wygra co najwyżej 3:2 ze Scavolini
- wygra w Belgradzie 3:2, a Dynamo przegra ze Scavolini 0:3 lub 1:3. ●